

CHINY: PRÓBA PRZEJĘCIA TIKTOKA PRZEZ AMERYKANÓW TO „ZŁODZIEJSTWO”

Chiński dziennik „China Daily” określił Stany Zjednoczone mianem „nieuczciwego kraju”, a próbę pozyskania amerykańskiego oddziału TikToka „złodziejstwem”. Zdaniem lokalnej prasy Państwo Środka posiada wiele możliwości odpowiedzi na działania ze strony Waszyngtonu.

Wcześniej w tym tygodniu chęć wykupu TikToka zapowiedział Microsoft. Jak informowaliśmy, władze giganta potwierdziły medialne doniesienia o zainteresowaniu firmy udziałami aplikacji w USA, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii. Co więcej, koncern zadeklarował, że do wykupu udziałów w amerykańskim oddziale TikToka zaprosi również innych zainteresowanych inwestorów, którzy będą mogli uzyskać mniejszościowe pakiety akcji firmy.

„Microsoft w pełni dostrzega konieczność odniesienia się do obaw prezydenta (dot. ryzyka dla bezpieczeństwa i przekazywania danych Amerykanów do Chin przez TikToka). Obecnie działamy na rzecz pozyskania TikToka i poddania go pełnemu audytowi bezpieczeństwa oraz zagwarantowania korzyści gospodarczych dla Stanów Zjednoczonych, w tym dla skarbu państwa” - podkreślił Microsoft w specjalnym oświadczeniu.

Czytaj też: [TikTok przejdzie w ręce Microsoftu?](#)

Prezydent USA Donald Trump, odnosząc się do sprawy, stwierdził, że wykupienie jedynie części TikToka, który należy do chińskiego start-upu ByteDance będzie „skomplikowane”, jednakże zezwolił firmie z Redmond na prowadzenie negocjacji. Jak dodał, znaczna część środków z transakcji będzie musiała trafić do skarbu państwa USA i jest to warunek konieczny dla możliwości sfinalizowania umowy o wykupie TikToka.

Redaktor naczelny „Global Times” Hu Xijin nazwał propozycje Microsoftu „rabunkiem w świetle dnia” i wspierając tezę China Daily stwierdził, że „prezydent Trump zamienia niegdyś wielką Amerykę w nieuczciwe państwo”.

TikTok od pewnego czasu jest w centrum zainteresowania amerykańskiej administracji w Waszyngtonie, która oskarża chińską aplikację o gromadzenie danych o obywatelach USA oraz przekazywanie ich wywiadowi ChRL. Platforma sukcesywnie odpiera te zarzuty.

Administracja prezydenta USA przed pojawieniem się propozycji kupna TikToka przez Microsoft groziła zablokowaniem dostępu do platformy w całym kraju. W niedzielnym wywiadzie dla stacji telewizyjnej Fox News sekretarz stanu Mike Pompeo powiedział, że decyzje w kwestii dalszych losów aplikacji „zapadną w nadchodzących dniach”.

China Daily odniosło się do tych słów pisząc, iż „są one równoznaczne z zaproszeniem potencjalnych inwestorów z USA do udziału w oficjalnie sankcjonowanej >kradzieży< chińskich technologii”. Gazeta zasugerowała również, że ChRL dysponuje możliwościami potencjalnego odwetu.

„Chiny w żadnym razie nie planują zaakceptować >złodziejstwa< wobec rodzimej firmy technologicznej i mają mnóstwo sposobów na odpowiedź w razie, gdyby administracja (USA) realizowała swój plan”. Jednocześnie, redakcja państwowej gazety nie sprecyzowała, na czym miałby polegać ewentualny odwet ChRL.

Global Times nazwało możliwą blokadę TikToka w USA „odzwierciedleniem tchórzostwa Waszyngtonu”. Tabloid, który jest przybudówką organu prasowego rządzącej Komunistycznej Partii Chin, w swoim artykule ocenia, że decyzja o ewentualnej blokadzie dostępu do TikToka w Ameryce wynika ze strachu USA przed chińskimi firmami technologicznymi.

„Stany Zjednoczone to pionier globalnego internetu, który stworzył Google'a, Facebooka, Twittera i YouTube'a. W ostatnich latach jednak sfera internetu w Stanach Zjednoczonych uległa stagnacji” - ocenił chiński dziennik.

PAP/SZP

Czytaj też: [TikTok zakazany w USA? Donald Trump zapowiedział silne restrykcje wobec aplikacji](#)